

Ks. KRZYSZTOF DALECKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

xkrzysztofdalecki@gmail.com

ORCID: 0000-0002-1810-0443

POMORSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI JAKO NAJWIĘKSZE DZIEŁO SPOŁECZNE KS. PRAŁATA ANTONIEGO HENRYKA SZUMANA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.005>

Streszczenie

Pelpliński Sługa Boży ks. prałat Antoni Henryk Szuman bardzo aktywnie udzielał się na wielu przestrzeniach pracy społecznej. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania jego zaangażowania na rzecz sierot wojennych po pierwszej wojnie światowej. Działalność ta najmocniej uwidoczniła się poprzez założenie oraz prowadzenie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Artykuł przedstawia wielopłaszczyznowość i mnogość zadań tejże organizacji oraz podkreśla jej znaczenie społeczne na tamtym etapie dziejów.

Słowa kluczowe: *czas międzywojenny; diecezja pelplińska; dobroczynność; Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi; praca społeczna; sieroty; Szuman; II grupa polskich męczenników*

Pomeranian Childcare Society as the Greatest Social Work
of Mgr. Antoni Henryk Szuman

Summary

Servant of God, Mgr. Antoni Henryk Szuman was actively involved in many areas of social work. This article attempts to present his involvement in favour of war orphans after the First World War. His activities in this field are most clearly visible in his foundation and management of The Pomeranian Childcare Society. The paper endeavours to illustrate the multilayer complexity of tasks facing this organisation and to demonstrate its social impact in that historical period.

Keywords: *inter-war period; Diocese of Pelplin; charity; The Pomeranian Childcare Society; social work; orphans; Szuman; Second group of Polish martyrs*

Czas realizacji posługi kapłańskiej ks. prałata Antoniego Henryka Szumana¹ przypadł na trudny okres lat wojennych i międzywojennych, kiedy Kościół często był jedynym wsparciem dla ludzi cierpiących nędzę społeczną. Również ciężar opieki nad osieroconymi dziećmi został w tym czasie przerzucony przez państwo na instytucję Kościoła. Rządowy obowiązek opieki nad sierotami wojennymi scedowano najpierw na samorządy terytorialne, które jednak uchylały się od niego ze względu na trudności finansowe gmin, czy tradycje istniejące w tym zakresie na poszczególnych terenach zaborczych. Taki stan rzeczy powodował, że władze lokalne pozostawiały opiekę nad dziećmi Kościołowi lub organizacjom społecznym². Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ogólnego zarysu działalności Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi [PTOD], które bez wątpienia można nazwać największym dziełem społecznym pelplińskiego Sługi Bożego, ks. prałata Antoniego Henryka Szumana.

1. POWSTANIE POMORSKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD DZIEĆMI

Już na swojej pierwszej proboszczowskiej placówce, w Trzebczu, w powiecie chełmińskim, ks. Szuman „dał się poznać nie tylko jako gorliwy duszpasterz, lecz

¹ Antoni Henryk Szuman ur. 13.06.1882 r. w Toruniu, w rodzinie Leona i Eugenii z Gumpertów. W Toruniu był przewodniczącym tajnej organizacji filomackiej. Za działalność tę był sądzony w słynnym procesie filomatów pomorskich w Toruniu w 1901 r. Po maturze wstąpił do WSD w Pelplinie, gdzie stał na czele ruchu narodowo-polskiego. Wyświęcony 23.02.1908 r. Studiował na UJ, gdzie współpracował ze Związkiem Młodzieży Przemysłowej. Po studiach był wikariuszem w Nidzicy oraz w Wielu. W roku 1915 został proboszczem w Trzebczu. Następnie, od 1920 r. w Nawrze. Brał udział w organizacjach polskich (m.in. Powiatowa Rada Ludowa w Chełmnie, Komisja Oświatowa, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych, Rada Opieki Społecznej w Warszawie). Dwa nurty pracy, jakim w całości się poświęcił, to pomoc dzieciom oraz walka z alkoholizmem. Jako proboszcz w Starogardzie Gdańskim rozwijał „Caritas”, a także wybudował kościół pw. św. Wojciecha. Ojciec św. Pius XI obdarzył go godnością prałata, natomiast rząd polski przyznał mu Order „Polonia Restituta”. Zginął 2.10.1939, rozstrzelany przed wejściem do kościoła w Fordonie. W 1994 roku rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Zob. H. Mross, *Szuman Henryk Antoni*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 1995, s. 324–325.

² Zob. Cz. Kępski, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991, s. 31.

także jako prawdziwy opiekun parafian i wielki społecznik³. Kiedy w czasie I wojny światowej toczyły się walki na polskiej ziemi, zaopiekował się on sierotami przybyłymi z „pożogi wojennej” z zaboru rosyjskiego⁴. Natomiast już w roku 1918 stworzył ośrodek zajmujący się opieką nad sierotami wojennymi przybyłymi z Kresów Wschodnich. Pelpliński Sługa Boży wraz z grupą wpływowych ludzi, wśród których znajdowali się duchowni, działacze społeczni oraz ziemianie⁵, już w tej małej parafii utworzył załazek – jak się później okazało – znanej w całej Polsce organizacji Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi⁶. Ks. Szuman do objęcia probostwa w Starogardzie Gdańskim był prezesem oraz duszą tej instytucji⁷.

Historia powstania PTOD była dosyć skomplikowana. W roku 1915 polska inteligencja Torunia, odpowiadając na apel Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, podjęła akcję zbierania pieniędzy oraz darów na rzecz ofiar wojny. Wypełnienia tego zadania podjęły się w pierwszym rzędzie osoby zrzeszone w stowarzyszeniu „Wełnianka”, które później przemianowano na Pomorskie Koło Panien. Wśród nich należy wymienić między innymi: Hannę Kirmesównę, Helenę Piskorską oraz Wandę Szuman. Początkowo działalność tych kobiet nosiła nazwę Opieka nad Bezdomnymi. Organizacja ta przez prawie cały okres wojny wchodziła formalnie w skład poznańskiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Królestwie Polskim⁸. Ks. Szuman wraz ze swoją siostrą Wandą, jako współorganizatorzy Komitetu, kierowali znaczną częścią prac podejmowanych przez tę organizację⁹. „W maju 1918 roku z tego właśnie nurtu obywatelskiej pomocy społecznej wyłoniło się Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi oraz – pół roku później – Polska Opieka Czerwonego Krzyża”¹⁰.

2. ZAŁOŻENIA I CELE PTOD

PTOD było typową instytucją katolicką, czerpiącą swój ideowy fundament z chrześcijańskiej myśli charytatywnej. Jej działalność była kierowana wrażliwo-

³ K. Dąbrowski, *Ksiądz pralat Henryk Antoni Szuman, życie i działalność*. „Studia Pelplińskie”, 7(1976), s. 45.

⁴ Zob. tamże.

⁵ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi 1918–1948*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. J. Miąso, Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994, s. 173.

⁶ Zob. J. Sajewicz, *Głos mają sieroty*, Veritas, Londyn 1985, s. 46.

⁷ Zob. B. Sychta, *X. pralat Henryk Szuman*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, 5(1947), s. 479.

⁸ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948). Zarys działalności*, „Kultura i Edukacja”, 4(1994), s. 64.

⁹ Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność ks. Henryka Szumana*, w: *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, red. E. Walewander, Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000, s. 410.

¹⁰ Tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 64.

ścią na cudzą krzywdę, a także przez obowiązek służby na rzecz bliźniego¹¹. Pierwszy cel towarzystwa kierowanego przez ks. Szumana stanowiło niesienie pomocy sierotom oraz opuszczonym dzieciom¹², które zostały najbardziej narażone na powojenną nędzę, rozluźnienie obyczajowe, a także na utratę poczucia narodowego¹³. Sam ks. Prezes napisał, że podstawowym zadaniem PTOD jest „umieszczenie sierot i dzieci opuszczonych w rodzinach i ochronkach katolickich, pośrednictwo w wykonywaniu opiekuństwa prawnego i wreszcie wysyłka dzieci miejskich na lato na wieś”¹⁴. Do innych założeń tej instytucji należy zaliczyć ochronę wychowanków przed „utrata wiary i poczucia narodowego w niemieckich zakładach wychowawczych”¹⁵. Ogólnie sprecyzowane w roku 1918 cele PTOD zostały rozwinięte dopiero po przyłączeniu do Polski obszaru Pomorza. W opublikowanej oficjalnie w roku 1921 ustawie zatwierdzono nazwę towarzystwa, jego siedzibę oraz zakres działalności, obejmujący wszystkie potrzebujące pomocy dzieci chrześcijańskie z terenów Rzeczypospolitej oraz uchodźstwa, o ile znajdowały się one w granicach województwa pomorskiego¹⁶.

Założycielom towarzystwa chodziło też o stworzenie silnych i profesjonalnych podstaw opieki nad dziećmi, niewykluczającej potrzeby przynajmniej podstawowego kształcenia wychowanków, do którego były w okresie międzywojennym zobowiązane wszystkie zakłady opiekuńcze¹⁷. „W swojej praktyce pedagogicznej H. Szuman starał się nawiązywać do wzorców pedagogiki salezjańskiej i jej twórcy – św. Jana Bosko”¹⁸. Polegała ona przede wszystkim na wychowaniu przez pracę.

3. PRZYGOTOWANIE KADRY DLA STOWARZYSZENIA

Działalność PTOD rozpoczęto od przygotowania odpowiedniej kadry wychowawców. Wanda Szuman wraz Heleną Piskorską oraz siostrami elżbietankami zorganizowały w tym celu w roku 1919 po raz pierwszy na Pomorzu specjalne,

¹¹ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 178.

¹² Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 63.

¹³ Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 411.

¹⁴ H. Szuman, *Odezwa! W imię Chrystusa ratujcie dziatwę*, „Pielgrzym”, 96(1918), [strona 1 dodatku, który nie posiada numeracji stron].

¹⁵ B. Sychta, dz. cyt., s. 480.

¹⁶ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 179.

¹⁷ Zob. Cz. Kępski, dz. cyt., s. 121.

¹⁸ W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 72.

trwające cztery miesiące¹⁹, „kursy ochroniarskie”²⁰, które poprzez odpowiednie przygotowanie opiekunów, pozwoliły na powołanie kilku polskich sierocińców²¹. Kształcenie wychowawców było bardzo ważnym zadaniem, gdyż to właśnie oni mieli decydujące znaczenie w ówczesnym systemie opieki i wychowania sierot. Ogólna wiedza członków kadry, sposób wykonywania przez nich swoich obowiązków oraz ich umiejętności zawodowe w dużej mierze wpływały na osobowość wychowanka²². Podjęcie trudu tego szkolenia było bardzo ważnym krokiem, pozwalającym na „odzyskanie przez Polaków opieki nad dzieckiem, którą w czasie tzw. ‘Kulturkampfu’ zagarnęli Niemcy”²³. We wspomnianym już 1919 roku władze zaborcze miały bowiem pod swoim zarządem zarówno sierocińce komunalne jak i państwowe dla polskich dzieci. Działały wtedy również tzw. placówki symultanne, które gromadziły polskich i niemieckich rówieśników. Wielu młodych Polaków skupiano wówczas także w domach przeznaczonych dla sierot niemieckich²⁴, gdzie jak zauważył ks. Szuman, „wydzierano dzieciom serce polskie”²⁵. Stąd uważał on za konieczne zabranie wychowanków z sierocińców prowadzonych przez zaborców²⁶. Konsekwencją tych przemyśleń ks. Szumana było wysunięcie postulatu o tworzeniu polskich domów sierot, przez przekazanie przynajmniej części sierocińców „z rąk niemieckich do rąk polskich”²⁷.

PTOD, działając dla dobra dzieci, zajmowało się też formacją osób dorosłych, wśród których propagowało podstawowe zasady etyki i ideały abstynenckie. Dokonywało się to głównie przez wygłaszanie odczytów, m.in.: *O zwyrodnieniach na tle chorób wenerycznych i alkoholizmu*²⁸, czy „odezwy do matek” podejmującej zagadnienie pielęgnacji dzieci²⁹, a także poprzez organizowanie koncertów muzycznych³⁰. Towarzystwo podjęło się także przygotowania tzw. „dnia opieki nad dzieckiem”³¹.

¹⁹ J. Sajewicz, *Głos mają sieroty. Życie i działalność wielkiego opiekuna sierot ks. prałata Antoniego Henryka Szumana proboszcza starogardzkiego zamordowanego w Fordonie w 1939 r.*, Wydawnictwo Veritas, Londyn 1985, s. 65.

²⁰ Zob. H. Szuman, *Sprawozdanie Prezesa P.T.O.D. za rok 1919, A.D.P.*, Kolekcja Akt Personalnych, Sygnatura S, s. 1.

²¹ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 66.

²² Zob. Cz. Kępski, dz. cyt., s. 53.

²³ W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 66–67.

²⁴ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 178.

²⁵ Zob. H. Szuman, *Sprawozdanie Prezesa*, dz. cyt., s. 1.

²⁶ Zob. tamże.

²⁷ Zob. K. Dąbrowski, *Ksiądz prałat Henryk Antoni Szuman...*, s. 45.

²⁸ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 67.

²⁹ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 178.

³⁰ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 67.

³¹ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 178.

4. DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUCJI

Początki działania Towarzystwa (1918–1920) polegały na tworzeniu organizacyjno-merytorycznych podwalin dla pracy tej instytucji oraz na przygotowaniu fundamentu dla systemu polskiej opieki nad dzieckiem. W tym czasie PTOD zajmowało się organizacją wypoczynku letniego dla dzieci, zapoznaniem z polską kulturą i tradycją dzieci repatriowanych z Rosji i Niemiec, a także tworzeniem wspomnianych wyżej „kursów ochroniarskich” i zakładaniem polskich placówek opiekuńczych³². Już w tym pierwszym okresie swojej działalności towarzystwo to miało w Toruniu własny lokal, dwóch etatowych pracowników oraz kartotekę dzieci i wychowawców. Zaczęto też wtedy gromadzić bibliotekę obejmującą materiały z dziedziny opieki nad dzieckiem i wychowania. Towarzystwo miało pod sobą wtedy blisko 120 wychowanków, którzy rozlokowani byli w zakładach w Chełmnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu. Ten etap działalności towarzystwa zakończył się w styczniu 1920 roku³³.

W latach 1920/21–1932, kiedy PTOD kierowane było jeszcze przez ks. Henryka Szumana, stało się ono jedną z najbardziej znaczących instytucji tego typu na Pomorzu. Intensywnie rozwinął się wtedy zakres, a także formy wykonywanej pracy społeczno-pedagogicznej³⁴. Należy tu zaznaczyć fakt, że wojna rozumiana jako źródło sieroctwa zakończyła się w roku 1921, jednak repatriacja ustała dopiero około 1926 roku. Stąd liczba sierot utrzymywała się nieustannie na podobnym poziomie – około półtora miliona³⁵. Działalność Towarzystwa kierowanego przez pelplińskiego Sługę Bożego skupiała się w tamtym czasie głównie na opiece nad sierotami oraz dziećmi repatriantów, co wyrażało się w dotychczasowej akcji wysyłania dzieci na kolonie, a także na nowo podjętej pomocy dla wojennych sierot³⁶. Dalsze prace tej instytucji polegały na wsparciu młodzieży kształcącej się do zawodu, a także na środowiskowej pomocy socjalnej dla najuboższych³⁷. Bardzo intensywna powojenna migracja spowodowała gwałtowny wzrost liczby sierot oraz półsierot, których liczba w latach 1918–1920 sięgała nawet do 17 tysięcy. Pierwsze sieroty wojenne znalazły się pod opieką PTOD już w okresie do czerwca 1920 roku, a pochodziły one ze schronisk Rady Głównej Opiekuńczej³⁸,

³² Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 412–413.

³³ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 67.

³⁴ Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 413.

³⁵ Zob. Cz. Kępski, dz. cyt., s. 23.

³⁶ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 68.

³⁷ Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 413.

³⁸ Największa polska organizacja samopomocowa działająca w latach 1916–1921. Swoim zasięgiem początkowo obejmowała okupowaną przez Niemców część Królestwa Polskiego, natomiast od roku 1919 większość ziem Polski – k.d.

ewakuowanych wskutek wojny polsko-radzieckiej. Blisko jedna czwarta tych dzieci znajdowała się w kolonii św. Andrzeja Boboli – placówce letniej w Gdyni, natomiast pozostałe zostały umieszczone w domach w powiecie gniewskim. Kolejne dzieci przybyłe ze wschodu lokowano w Otłoczynie, Lubiczu, a także w powiecie Lubawa. Kiedy w grudniu 1920 roku przybyła do Torunia kolejna partia repatriowanych dzieci, ks. Szuman umieścił część z nich w Schronisku im. gen. Józefa Hallera w Toruniu – drugiej własnej placówce Towarzystwa, która do roku 1922 prowadzona była przez ss. tercjarki, a utrzymywana przez PTOD³⁹. „Ogółem zaopiekowano się około 500 dziećmi”⁴⁰, z których większość była „głodujących, pełnych robactwa i łachmanami przykrytych”⁴¹. Ze schroniska dzieci te kierowane były do zakładów wychowawczych lub do rodzin na wychowanie⁴². Kiedy instytucją tą zaczął kierować personel świecki, koszty utrzymania dzieci pokrywało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, którego członkiem rady *de facto* był ks. Szuman⁴³. Trzeba tu zaznaczyć, że pomoc dla sierot wojennych była finansowana przez urzędy wojewódzkie z budżetów państwowych, co znacznie wspomagało działalność Towarzystwa⁴⁴. Ponadto w latach 1921–1923 PTOD posiadało jeszcze jedną placówkę – tzw. „stację przejściową”, dającą schronienie dzieciom czasowo przebywającym w Toruniu⁴⁵. Do tego miejsca przenoszono podopiecznych pomorskich sierocińców, którzy byli skierowani w to miejsce na leczenie oraz repatriantów. Zawsze też były tu przyjmowane bezdomne sieroty. Tak samo jak w Schronisku im. gen. Józefa Hallera, również stacją przejściową kierowały ss. tercjarki. Później ośrodek ten został przekształcony w bursę rzemieślniczą⁴⁶.

Od roku 1920 zaczęto organizować wakacje dla dzieci, już w ramach własnej placówki letniej w Gdyni – we wspomnianej wyżej kolonii im. św. Andrzeja Boboli, gdzie w miesiącach wakacyjnych wypooczywało od 600 do nawet 800 dzieci z Pomorza, ze Śląska, Mazowsza, a także z Małopolski. Była to pierwsza społeczno-edukacyjna forma pracy Towarzystwa⁴⁷, gdzie również podjęto „próbę propagowania podstawowych zasad etyki oraz ideałów abstynenckich”⁴⁸. Sam dom kuracyjny tego Centralnego Letniska Nadmorskiego został nazwany Gwiazdą Morza, a drugi budynek, znajdujący się nad morzem, otrzymał nazwę Domu Błogosławionego Andrzeja Boboli dla uczczenia przepowiedni tego świętego,

³⁹ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 69.

⁴⁰ Tenże, *Społeczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 413.

⁴¹ [brak autora], *Opieka nad dziećmi*, „Pielgrzym”, 54(1922), s. 2.

⁴² Zob. tamże, s. 1.

⁴³ Zob. R. Szwoch, *Śługa Boży ks. prałat Antoni Henryk Szuman*, „Męczennicy”, 1(2004), s. 15.

⁴⁴ Zob. Cz. Kępski, dz. cyt., s. 33.

⁴⁵ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 69.

⁴⁶ Zob. tamże, s. 70.

⁴⁷ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 178.

⁴⁸ Tamże.

dotyczącej odzyskania przez Polskę niepodległości⁴⁹. „Pobyty dzieci na koloniach traktowano w okresie międzywojennym jako sprawę bardzo ważną ze względów zdrowotnych”⁵⁰. Koszty tej inwestycji pokrywały po połowie Ministerstwo Zdrowia Publicznego oraz wpływy z ogólnopolskiej kwesty „Ratujcie dzieci”⁵¹. Ponadto ks. Szuman, jako członek Rady Opieki Społecznej w Warszawie, uzyskał od tej rady żywność oraz pomoc finansową dla swoich wychowanków⁵². Aby jak największa liczba dzieci mogła skorzystać z wakacyjnego wypoczynku, zaczęto organizować zbiórki pieniędzy, które łączyły się często z imprezami artystyczno-towarzyskimi. Dzięki przyjętym na tych koloniach metodom pracy, bazującym na wychowaniu fizycznym dzieci, ks. Szuman znalazł się wśród pionierów ruchu wychowawczo-sportowego na Wybrzeżu. Z opisywanego letniska tylko po pierwszym roku działalności skorzystało aż 1200 dzieci⁵³, które mogły znaleźć tam „możliwie najlepsze warunki przebywania w miejscu kąpielowym i korzystania z darów przyrody”⁵⁴, co w tamtych czasach zarezerwowane było tylko dla ludzi zamożnych⁵⁵.

W listopadzie 1920 roku PTOD otworzyło tzw. „Kuchnie mleczne”, gdzie początkowo wydawano mleko dla niemowląt, a później otwarto przy nich bezpłatne poradnictwo dla matek, a także pomoc ambulatoryjną dla dzieci do lat trzech. Wówczas „Kuchnia mleczna zmieniła nazwę na ‘Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem’”. Automatycznie poszerzył się wtedy zakres działalności niniejszej instytucji o udzielanie opieki lekarskiej i higienicznej oraz doradztwo wychowawcze⁵⁶. Inicjatywa ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem, na co wskazywała ewidencja placówki, zawierająca spis ponad 300 dzieci, a także 70 kobiet w ciąży⁵⁷.

Rok 1921 zaowocował powstaniem Schroniska dla Niemowląt pod wezwaniem św. Antoniego, które znane było również jako Żłobek Pomorski⁵⁸. Był on przeznaczony głównie dla niemowląt bezdomnych matek, a także dla podrzutków oraz sierot i półsierot. Instytucja ta zapewniała nie tylko opiekę lekarską i pielęgniarską, ale także, kiedy zachodziła taka potrzeba, mieszkanie i utrzymanie⁵⁹. „Dawano w ten sposób najbardziej szanse rozwoju ogólnego i fizycznego”⁶⁰.

⁴⁹ J. Sajewicz, dz. cyt., s. 65.

⁵⁰ Cz. Kępski, dz. cyt., s. 143.

⁵¹ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 68.

⁵² Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992, s. 349.

⁵³ Zob. W. Szumiato, *Wspomnienia o ks. Henryku Szumanie*, „Przewodnik Katolicki”, 11(1971), s. 94.

⁵⁴ Zarząd Tow. Op. n. Dz., *O koloniach letnich*, dz. cyt., s. 7.

⁵⁵ Zob. tamże.

⁵⁶ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁷ Zob. tenże, *Społeczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 415.

⁵⁸ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 70–71.

⁵⁹ Zob. tenże, *Społeczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 415–416.

⁶⁰ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 182.

Placówka ta została utworzona w domu otrzymanym jako prywatna darowizna, a w jego utrzymaniu dopomagał Amerykański Czerwony Krzyż. Instytucja ta zaopatrzyła żłobek w „kompletną bieliznę dla niemowląt, 20 łóżeczek, koce, mydło i 100 000 marek na remont domu”⁶¹. Opieką nad dziećmi w tym miejscu zajmowały się ss. elżbietanki, pielęgniarka oraz lekarze. W samym tylko roku 1922 ośrodek ten przyjął 149 niemowląt⁶².

Trudny dla ks. Szumana był rok 1922. W jego początkach Ministerstwo Opieki Społecznej zażądało, aby PTOD zaopiekowało się 500-osobową grupą dzieci. Ks. Szuman, znając możliwości swoich domów, zgodził się na przyjęcie 300 dzieci, które rozlokował w ośrodkach w Lubawie, Chojnicach oraz w Schronisku im. gen. Józefa Hallera⁶³. Aby jednak sprostać temu zadaniu wystosował on do społeczeństwa apel patriotyczno-propagandowy zatytułowany *Ratujmy dzieci repatriantów*, który spotkał się z pozytywnym odzewem społeczeństwa pomorskiego⁶⁴. W roku 1922 Sierociniec im. gen. Hallera w Toruniu przeniesiono do wygodniejszego domu w Ostrowitem⁶⁵, który mieścił 46 dzieci. Drugi utworzony w tym samym czasie ośrodek znajdował się w Tuszewie pod Grudziądzem i mieścił on 49 dziewczynek⁶⁶. „W Toruniu pozostała tzw. Stacja Przejściowa dla 18 dzieci, zawsze otwarta na przyjęcie bezdomnych sierot. Pozostałe sieroty w liczbie 200 pomieszczone są w zakładach starostwa krajowego w Chojnicach i sióstr w Chełmnie, Grudziądzu, Lubawie i w Bydgoszczy”⁶⁷. Według sprawozdania z działalności tej instytucji, w opisywanym czasie Towarzystwo kierowane przez ks. Henryka Szumana utrzymywało 313 sierot oraz rozaczało opiekę nad 181 dziećmi poprzez miejscowych proboszczów⁶⁸.

W roku 1922, dla usprawnienia pracy prowadzonej przez siebie instytucji, ks. Szuman powołał do istnienia nowe komitety, których zadaniem było koordynowanie prac poszczególnych organów Towarzystwa. Były to: Komisja Kolonii Letnich, Opieki nad Sierotami, Opieki nad Niemowlętami, Komisja Kwestarska, Prasowa, Obchodowa i Organizacyjna, Finansowo-Rewizyjna i Opieki nad Dziećmi⁶⁹. PTOD, poza opieką nad dziećmi i pomocą udzielaną najuboższym rodzinom, wspierało także młodzież wychodzącą z biednych środowisk, w przygotowaniu się do zawodu. Od roku 1923 Towarzystwo ks. Szumana zaczęło tworzyć tzw. bursy rzemieślnicze. Pierwszy ośrodek został utworzony dla

⁶¹ *Opieka nad dziećmi*, dz. cyt., s. 2.

⁶² Zob. *Z opieki społecznej na Pomorzu. Sprawozdanie z dorocznego walnego zebrania Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi*, „Słowo Pomorskie”, R. 3, (1923), nr 74, s. 5.

⁶³ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 70.

⁶⁴ Zob. tenże, *Społeczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 415.

⁶⁵ B. Sychta, dz. cyt., s. 480.

⁶⁶ Zob. *Z opieki społecznej na Pomorzu*, dz. cyt., s. 5.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Zob. tamże.

⁶⁹ Zob. *Opieka nad dziećmi*, dz. cyt., s. 2.

chłopców, natomiast drugi – 5 lat później – dla dziewcząt. Jednak te inicjatywy nie okazały się udane. Brakowało pomieszczeń, wykwalifikowanej kadry, koszty utrzymania lokali przewyższały możliwości budżetowe Towarzystwa. Sytuacja nie poprawiła się także wtedy, gdy znany malarz Julian Fałat przekazał na potrzeby bursy dom przy Placu Teatralnym⁷⁰ w Toruniu. Było to w 1924 roku. Po opuszczeniu tego lokum przez mieszkańców, umieszczona została tam bursa dla dziewcząt. Zakupiono też dom z ogrodem na Pogórze, który później przekształcono w bursę dla chłopców⁷¹. Gdy, pomimo starań, młodzieży nie udało się pomieścić w ośrodkach, wówczas bursy te zostały rozwiązane w 1925 roku⁷². Innym powodem likwidacji, najpierw bursy męskiej, był brak personelu, co nie pozwalało na właściwe prowadzenie tego ośrodka, a także niewłaściwe warunki sanitarne. Budynek był wilgotny, brakowało w nim toalet⁷³. Wychowankowie placówek męskich zostali umieszczeni w ośrodkach salezjańskich w Krakowie i Oświęcimiu, natomiast nie wiadomo nic o losie dziewcząt⁷⁴. Ale pomimo tego faktu, 1925 rok nie należał do najgorszych. PTOD miało wtedy pod swoją opieką ogółem 379 dzieci znajdujących się w schroniskach, żłobkach i rodzinach zastępczych. Z tego 208 dzieci znajdowało się w zakładach zamkniętych, a 171 dzieci w rodzinach⁷⁵. Towarzystwo pomagało wtedy także wychowankom zakładów obcych. Lokowano je w zakładzie sióstr miłosierdzia w Chełmnie (przeważnie sieroty przybyłe z Westwalii i Pomorza)⁷⁶, „jedną dziewczynkę z zakładu w Lubawie umieszczono w internacie seminarjum żeńskiego w Toruniu, 2 dziewczynki w państwowej szkole przemysłu ludowego w Kościerzynie na trzyletni kurs krawiectwa w zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Bydgoszczy, 6 dzieci z Pomorza w zakładzie św. Józefa w Grudziądzu 24 chłopców repatriantów z kresów wschodnich, w zakładzie wszystkich świętych w Grudziądzu 17 dziewczynek”⁷⁷. Na dzieci repatriowane z Kresów Wschodnich PTOD otrzymywało subwencję rządową z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Natomiast na sieroty repatriantów zachodnich i tych niemających przynależności gminnej, opłatę wносиło starostwo krajowe⁷⁸. Jeżeli chodzi o rodziny zastępcze, to w tym czasie umieszczano w nich – najczęściej na prowincji – starsze dziewczynki, które ukończyły naukę szkolną. Czyniono to z reguły na polecenie współpracujących z Towarzystwem miejscowych probosz-

⁷⁰ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 71.

⁷¹ Zob. Kaczyńska, *Z Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi*, „Słowo Pomorskie”, R. 5, (1925), nr 85, s. 6.

⁷² Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 71.

⁷³ Zob. *Z Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Doroczne walne zebranie*, „Słowo Pomorskie”, 78(1926), s. 17.

⁷⁴ Zob. W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 71.

⁷⁵ Zob. *Z Pomorskiego Towarzystwa*, dz. cyt., s. 17.

⁷⁶ Zob. tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Zob. tamże.

czów. Natomiast mniejsze dzieci oddawano rodzinom bezdzietnym⁷⁹. W omawianym okresie działalności tej organizacji zastanawiano się także nad zakupem kolejnej działki na nowe letnisko. W grę wchodziły działki znajdujące się na terenie całego Półwyspu Helskiego, a także Jastrzębiej Góry, Rozewia czy Orłowa. Chodziło o przeniesienie kolonii z Gdyni, która się rozbudowywała i powoli stawała się miastem portowo-handlowym⁸⁰.

W tym czasie przy Żłóbku Pomorskim istniała sekcja opieki nad dzieckiem, która wśród swoich zadań miała między innymi takie, jak: dostarczanie niemowlętom mleka sterylizowanego według przepisu lekarza, pouczanie matek odnośnie do pielęgnacji czy karmienia dziecka, a także udzielanie porad odnośnie do przeciwdziałania chorobom⁸¹.

Pod koniec roku 1931 towarzystwo kierowane przez ks. Szumana utworzyło świetlicę pod wezwaniem Dzieciątka Jezus, która zajmowała się opieką nad najbiedniejszymi, a głównie nad bezrobotnymi. Dzięki pomocy Starostwa Krajowego Pomorskiego, a także Szkoły Podchorążych, nowo powstały oddział towarzystwa zapewnił opiekę wychowawczą, wyżywienie oraz pomoc socjalną dla blisko 120 osób z najbardziej potrzebujących rodzin⁸².

Najlepszym, szczytowym okresem działalności PTOD był przełom lat 20. i 30., które charakteryzowała wysoka dynamika oraz rozmach⁸³. „Rozległa i profesjonalna działalność charytatywno-opiekuńcza, zaangażowana grupa działaczy, dobry stan majątkowy – to były zasadnicze aktywa. Ks. Szuman i jego organizacja z dużą pomysłowością i dynamiką propagowali cele swojej pracy. Służyły temu organizowane np. ‘tygodnie dziecka’, kwesty, loterie, wieczorki czy wystawy dziecięcych prac ręcznych”⁸⁴. Jeszcze w 1927 roku PTOD, zachęczone ciągną wielką atrakcyjnością letniska w Gdyni, wydzierżawiło na Helu parcelę, w celu budowy w tym miejscu wzorcowego sanatorium dla dzieci. Jednak plan ten nie został zrealizowany⁸⁵.

Na przełomie lat 1932/33, kiedy ks. Szuman objął funkcję proboszcza w Starogardzie Gdańskim, przez okres, kiedy pełnił funkcję prezesa Towarzystwa, starał się wpoić swoim wychowankom przede wszystkim takie wartości, jak: zasady wiary, normy etycznego postępowania czy przygotowanie zawodowe. Kładł on też nacisk na takie cnoty, do których możemy zaliczyć: pracowitość, rozsądek, służenie Bogu i Ojczyźnie, a także wierność Kościołowi i miłosierdzie względem

⁷⁹ Zob. tamże.

⁸⁰ Zob. Kaczyńska, dz. cyt., s. 6.

⁸¹ Zob. *Z Pomorskiego Towarzystwa*, dz. cyt., s. 17.

⁸² Zob.: W. Theiss, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 71; tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 416.

⁸³ Zob. tenże, *Spoleczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 414.

⁸⁴ Tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 71.

⁸⁵ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi*, dz. cyt., s. 179.

bliźniego. W swojej praktyce pedagogicznej starał się on nawiązywać, jak już wspomniano to wyżej, do wzorców salezjańskich. Działalność organizacji kierowanej przez ks. Szumana nie została przerwana ani po jego śmierci w Fordonie 2.10.1939, ani przez II wojnę światową, podczas której instytucja ta organizowała tzw. „kuchnie uliczne”. Wanda Szuman natomiast nadal działała czynnie w ramach Rady Głównej Opiekuńczej⁸⁶.

W latach powojennych (1945/46–1948) działalność towarzystwa polegała głównie na udzielaniu dzieciom pomocy zdrowotnej, adopcji sierot oraz na opiece świetlicowej. Nie wiadomo ostatecznie kiedy, ani z jakich powodów Towarzystwo przestało zajmować się adopcją. Już wiosną 1947 roku szeroka kiedyś działalność Towarzystwa została ograniczona do prowadzenia dziecięcej świetlicy w Toruniu, z której korzystało zaledwie około 50 dziewczynek. W tamtym czasie Towarzystwo zajęło się bardziej szeroko rozumianą problematyką kuratorstwa sądowego. 30 listopada 1948 roku PTOD zostało oficjalnie powiadomione przez wojewodę pomorskiego o likwidacji⁸⁷. Natomiast jego symboliczny koniec miał miejsce 20 grudnia tego roku, w czasie nabożeństwa żałobnego sprawowanego w intencji zamordowanego pierwszego prezesa tej instytucji – ks. prałata Henryka Antoniego Szumana oraz pozostałych zmarłych członków zarządu⁸⁸.

ZAKOŃCZENIE

Działalność PTOD oraz jego znaczenie dla międzywojennej i wojennej Polski, pokazują bardzo wyraźnie szerokie zaangażowanie społeczne ks. Antoniego Henryka Szumana oraz jego troskę o Kościół, a w sposób szczególny o dzieci i młodzież będące przyszłością nie tylko Kościoła, ale także całego narodu. Praca tego Kapłana, włożona w pomoc najuboższym i najbardziej pokrzywdzonym, stała się niewątpliwie drogą do jego osobistego uświęcenia. Warto na końcu nadmienić, że ten niezamordowany kapłan-społecznik przewodniczył II grupie polskich męczenników czasu II wojny światowej, który obecnie prowadzony jest przez Diecezję Pelplińską.

⁸⁶ Zob. tenże, *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948)*, dz. cyt., s. 72–73.

⁸⁷ Zob. tamże, s. 74–75.

⁸⁸ Zob. tenże, *Społeczno-wychowawcza działalność*, dz. cyt., s. 413–414.

Bibliografia

Dąbrowski K., *Ksiądz prałat Henryk Antoni Szuman życie i działalność*, „Studia Pelplińskie”, t. 7, (1796), s. 43–55.

Kaczyńska, *Z Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi*, „Słowo Pomorskie”, R.5.,(1925), nr 85, s. 6.

Kępski Cz., *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1991.

Mross H., *Szuman Henryk Antoni*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 1995, s. 324–325.

Opieka nad dziećmi, „Pielgrzym”, R. 54, (1922), nr 54, s. 1–2.

Sajewicz J., *Głos mają sieroty. Życie i działalność wielkiego opiekuna sierot ks. prałata Antoniego Henryka Szumana proboszcza starogardzkiego zamordowanego w Fordonie w 1939 r.*, Wydawnictwo Veritas, Londyn 1985, s. 65.

Sychta B., *X. prałat Henryk Szuman*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 25, (1947), nr 5, s. 478–492.

Szuman H., *Odezwa! W imię Chrystusa ratujcie dziatwę*, „Pielgrzym”, R. 50, (1918), nr 96, [strona 1 dodatku, który nie posiada numeracji stron].

Szuman H., *Sprawozdanie Prezesa P.T.O.D. za rok 1919*, A.D.P., Kolekcja Akt Personalnych, Sygnatura S.

Szumiatow W., *Wspomnienia o ks. Henryku Szumanie*, „Przewodnik Katolicki”, (1971), nr 11, s. 94–95.

Szwoch R., *Sługa Boży ks. prałat Antoni Henryk Szuman*, „Męczennicy”, (2004), nr 1, s. 13–18.

Theiss W., *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi (1918–1948). Zarys działalności*, „Kultura i Edukacja”, (1994), nr 4, s. 63–76.

Theiss W., *Pomorskie Towarzystwo Opieki Nad Dziećmi 1918–1948*, w: *Rozprawy z dziejów oświaty*, red. J. Miąso, Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1994, t. XXXVI, s. 173–191.

Theiss W., *Spoleczno-wychowawcza działalność ks. Henryka Szumana*, w: *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, red. E. Walewander, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Lublin 2000, s. 404–422.

Walkusz J., *Duchowienstwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992.

Z opieki społecznej na Pomorzu. Sprawozdanie z dorocznego walnego zebrania Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi, „Słowo Pomorskie”, R.3,(1923), nr 74, s. 5.

Z Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Doroczne walne zebranie, „Słowo Pomorskie”, R.6, (1926), nr 78, s. 17.